

# Radio i TV w internecie

Kornel Wawrzyniak | 27 lutego 2023

**Dziś w sieci nadają nawet rozgłośnie będące w eterze od lat, prym wiodą jednak nowe stacje. Tu nie dosięgną ich macki partyjnej cenzury.**



Wielu fanów radia – są tacy, choć mogą się wydawać gatunkiem prawie wymarłym – pamięta 15 maja 2020 r. jak sen, w którym chodzi się nago po szkole. Wtedy skończyła się pewna era. Wszystko przez zamieszanie z Listą Przebojów Trójki prowadzoną przez Marka Niedźwieckiego. Poszło o piosenkę Kazika „Twój ból jest lepszy niż mój”, która wygrała zestawienie. Utwór jest krytyką prezesa Kaczyńskiego za odwiedzin na cmentarzu Powązkowskim podczas obostrzeń covidowych. Wyniki głosowania na listę anulowano następnego dnia. Dyrektor rozgłośni Tomasz Kowalczewski sugerował, że autorzy programu manipulowali przy głosowaniu. Niedźwiecki nie odpowiedział na te insynuacje i chociaż był w Trójce od końca lat 70., po prostu odszedł. Nadgorliwość Kowalczewskiego, który zachował się jak spanikowany partyjny aparatczyk, skomentował wtedy eksredaktor z Myśliwieckiej Michał Nogaś: „Publicznie gratuluję dyrektorowi Trójki, że jednym małym ruchem doprowadził do takiej rozpiarduchy, że zwolnił się Marek Niedźwiecki. YOU ARE AWESOME, Kowal, seriously!”.

Miesiąc wcześniej z Trójki niespodziewanie zwolniono dziennikarkę muzyczną Annę Gacek. Bałagan i medialny szum wokół sprawy. Napięcie w stacji narasta. Dziennikarze solidaryzują się z koleżanką. Dwa dni później odchodzi zasiadający od 55 lat przy trójkowym mikrofonie Wojciech Mann, a po nim kolejni dziennikarze, m.in. Jan Młynarski i Jan Chojnacki, oraz Wojciech i Bartosz Waglewscy. Jednak już w lipcu zaczyna nadawać Radio Nowy Świat, czyli internetowa stacja finansowana z wpłat słuchaczy. Jak łatwo się domyślić, rozgłośnie zakłada grupa byłych dziennikarzy z Myśliwieckiej. Pierwszy program podczas startu radia prowadzi właśnie Mann. W połowie 2020 r. kolejna fala odejść z Trójki. Jeszcze jedna ekipa, a w niej Marek Niedźwiecki, ogłasza, że chce odpalić internetową rozgłośnie. W styczniu 2021 r. startuje więc Radio 357. Tak samo jak RNŚ finansowane jest z wpłat w serwisie Patronite, który służy do wspierania różnych projektów przez fanów.

Obydwie rozgłośnie oprócz tego, że nie nadają w eterze, działają jak regularne radio. Różnica jest taka, że sygnał wędruje światłowodem. Technicznie jest to rozwiązanie lepsze, bo ulubionej stacji można słuchać wszędzie, w dowolnym zakątku globu, byle był internet – wystarczy mieć telefon lub komputer z dostępem do sieci. I tu paradoks. PiS od 2016 r. konsekwentnie wykańczało radiową Trójkę i zupełnie przez przypadek spowodowało, że otworzyły się dwie kolejne. Tyle że nowocześniejsze i bez kagańca, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która zamiast bronić wolności słowa, dba o partyjne interesy.

Niestety, nie każde medium pojawiające się w internecie prezentuje taką jakość jak rzeczony rozgłośnie. Telewizję czy radio w wersji mocno chałupniczej można dzisiaj stworzyć, mając niewielki budżet, kilka tysięcy złotych. Lecz nie jakość audiowizualna stanowi problem, tylko warstwa merytoryczna. Sieć można potraktować jako przyczółek wolności słowa, gdzie nie obowiązują kary KRRiTV ani nie grozi odebranie koncesji na nadawanie. Interweniować mogą jedynie platformy streamingowe, na których twórca zdecyduje się nadawać. Jednak, jak podkreślał niejednokrotnie na naszych łamach Jakub Dymek, wszystko to są prywatne spółki. Oczywiście weryfikacja treści, np. siejących nienawiść, może wreszcie doprowadzić do zablokowania konkretnego nadawcy, ale nie dzieje się to sprawnie.

Na początku lutego serwis YouTube usunął za szerzenie nienawiści kanał Telewizja Media Narodowe związany z Robertem Bąkiewiczem. Nie jest to bynajmniej osiągnięcie korporacji, lecz jedynie jej reakcja na raport Stowarzyszenia Nigdy Więcej, które przeanalizowało programy nadawane przez Media Narodowe w 2021 i 2022 r. To oznacza, że nienawistne filmy wisiły w portalu nawet dwa lata. Ludzie Bąkiewicza zapowiadają kroki prawne wobec Google'a, aby odzyskać możliwość nadawania w serwisie. Ekipa MN stawia się w roli pokrzywdzonych. W 2021 r., kiedy za szerzenie nienawiści straciła wynajęty od m.st. Warszawy lokal, uderzała w podobne tony.

Zdarza się też, że w internecie interweniują służby. W maju 2022 r. za szerzenie prorosyjskiej propagandy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zablokowała serwis wRealu24 i inne strony należące do Marcina Roli. Wyjątkowo niepokojącym przypadkiem na YouTube są programy nadawane przez patostreamera Wojciecha Olszańskiego, nazywanego „Jaszczurem”, który przewodzi faszystowskiej i prorosyjskiej organizacji Rodacy Kamraci. Jego kanał udaje studio telewizyjne, do którego można nawet dzwonić. Ciągłe powroty patostreamera na kolejnych kontaktach w serwisie świadczą o tym, że YouTube nie radzi sobie z blokowaniem ekstremalnych treści.

W sieci znajdziemy również media, których zadaniem jest utwierdzanie swojej bańki w przekonaniu, że „my mamy rację, a nie oni”. Takie stacje tworzone są często przez osoby z poczuciem misji, ale niekoniecznie znające się na rzeczy. Projekty te nie mają zbyt długiego życia. Przykładem jest los telewizji Obywatele.News. „Nasza telewizja internetowa zostanie zawieszona. Wobec braku możliwości sfinansowania profesjonalnej ekipy prowadzącej studio większości prac realizacyjnych podjąłem się sam, uznając, że wytrzymamy w ten sposób do czasu, kiedy uruchomiwszy podstawowe cykle produkcyjne – co najmniej godzinę premierowych programów dziennie – uda nam się pozyskać wpłaty na poziomie wystarczającym, by za tę pracę zapłacić. Doprowadziłem więc do tego, że dzisiaj nie ma komu tego zrobić. To dla mnie porażka, ale uczciwość wymagała, abym to ogłosił”, mówił „Gazecie Wyborczej” w 2021 r. Paweł Kasprzak, jeden z liderów ruchu Obywatele RP.

Również Halo.Radio, reklamujące się jako medium obywatelskie, nie wytrzymało próby czasu. Projekt znanego z Superstacji Kuby Wątlęgo zebrał na start ponad 400 tys. zł, a po uruchomieniu radia w październiku 2019 r. miesięczna kwota wsparcia utrzymywała się na poziomie 50 tys. zł. Kłopoty rozgłośni zaczęły się w 2020 r., kiedy ze stacji odeszło jednocześnie kilkunastu dziennikarzy. Byli współpracownicy oskarżali Wątlęgo o despotyzm, konfliktowość, mobbing i problemy z wypłacaniem pensji. Także słuchacze stracili zaufanie do medium, co było widać po drastycznie malejących z miesiąca na miesiąc wpłatach.

Internet niektórzy mogą postrzegać jako substytut. Jaka jest więc skala działalności mediów internetowych? Jeśli mówimy o największych nadawcach, to miesięczne kwoty, jakimi dysponują rozgłośnie, zahaczają już o miliony. W pierwszy dzień 2023 r. Radio 357 ogłosiło, że „jest największym na świecie projektem medialnym finansowanym społecznością”. Ekipa ze Słowackiego 19A prześcignęła amerykański True Crime Obsessed, który był do tej pory największą marką finansowaną przez fanów. Niecałe dwa miesiące później kolejny sukces – dwa i pół roku od startu 357 przekroczyło kwotę 20 mln zł na swojej zbiorce w serwisie Patronite. To daje miesięcznie ponad 881 tys. zł, które wpływają od prawie 50 tys. patronów. Nie można też zapomnieć o Radiu Nowy Świat, które zebrało do tej pory 22,6 mln zł od 34 tys. mecenasów. Były redaktor Trójki Dariusz Rosiak, laureat nagrody Dziennikarz Roku Grand Press 2020, ze swoim podcastem „Raport o stanie świata” dostaje od patronów ponad 100 tys. zł miesięcznie na rozwijanie projektu. Widać zatem, że odbiorcy są głodni jakościowych treści, za które chętnie płacą.

Według Krajowego Instytutu Mediów internetowego wydania radia słucha codziennie ok. 2,3 mln osób. Liderem jest RMF FM z udziałem 20%, co daje 450 tys. słuchaczy. Kolejne są będące niecałe trzy lata na rynku Radio 357 (284,9 tys.) i Radio Nowy Świat (210 tys.). Dla porównania – Radio ZET ma 171 tys. słuchających dziennie, a „wspomnienie” po radiowej Trójce znalazło się w drugiej dziesiątce z wynikiem 35,7 tys. słuchaczy. Warto wymienić jeszcze komercyjną rozgłośnię Newonce, która może się pochwalić słuchalnością na poziomie 200 tys. odbiorców. To bardzo ambitny projekt, w którym na początku działalności programy mieli Kuba Wojewódzki wraz z Piotrem Kędzierskim czy prof. Adam Bodnar. Newonce współpracuje z różnymi luksusowymi markami, m.in. Porsche.

Większość wymienionych rozgłośni działa dzięki finansowaniu słuchaczy. Ma to ogromny plus – brak reklam. Zapewnia poza tym niezależność od korporacji i polityków w warstwie merytorycznej. Można powiedzieć, że słuchacze czy widzki zyskują dzięki rozwojowi mediów internetowych. Szkoda w tym wszystkim tylko radiowej Trójki, która nawet po zmianie władzy nie wróci już do dawnej świetności.

<https://www.tygodnikprzeгляд.pl/radio-tv-internecie/>